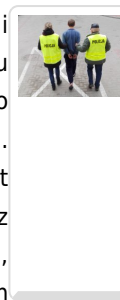


Strona znajduje się w archiwum.

ODPOWIEDZĄ ZA ROZBÓJ

Policjanci z patrolówki zatrzymali dwie osoby podejrzane o dokonanie rozboju. 31-latka i jej 17-letni kolega najpierw pobili swoją ofiarę, a następnie z jej torebki ukradli telefon komórkowy oraz kosmetyki. Oboje byli pijani. Badanie wykazało, że kobieta miała 2,3 promila alkoholu w organizmie, a jej kompan o promil mniej. Już usłyszeli zarzuty, za które odpowiedzą teraz przed sądem. Za rozbój grozi im do 12 lat więzienia.

W nocy z niedzieli na poniedziałek, dyżurny białostockiej komendy miejskiej Policji został zaalarmowany o rozboju, do którego doszło w jednym z mieszkań na osiedlu "Przydworcowe". Z informacji przekazanej przez pokrzywdzoną wynikało, że do mieszkania zaprosiła ją jej znajoma. Tam były już trzy osoby, które spożywały alkohol. Kobiety dołączyły do biesiadowania. W pewnym momencie mężczyzna i jedna z kobiet zaatakowali 20-latkę. Bili ją i kopali po całym ciele, a gdy ofiara była już bezbronna z torebki ukradli telefon komórkowy i dwie saszetki z kosmetykami. Po wszystkim, atakujący ją wcześniej mężczyzna przyłożył jej nóż do szyi i zagroził pozbawieniem życia, jeśli poinformuje o wszystkim Policję. 20-latce udało się uciec z mieszkania i zaalarmować mundurowych. Mimo, że kobieta nie była w stanie podać numeru mieszkania, a jedynie wskazać blok, policjanci błyskawicznie ustalili je oraz zatrzymali sprawców. 31-latka i jej młodszy kolega byli pijani. Badanie wykazało, że kobieta miała 2,3 promila alkoholu w organizmie, a 17-latek o promil mniej. Już usłyszeli zarzuty, za które odpowiedzą teraz przed sądem.



Ocena: 0/5 (0)

[Tweetnij](#)